

# Premier Cyrankiewicz tańczy z młodymi Koreankami taniec „Tondonari”

Korespondent PAP donosi:

W poniedziałek rano premier Cyrankiewicz w otoczeniu pozostałych członków delegacji złożył wieniec u stóp pomnika wyzwolenia. Następnie delegacja zwiedziła fabrykę włókienniczą, gdzie była gorąco witana przez robotnice i robotników. Po zwiedzeniu nowocześnie urządzonych zakładów grupa robotnic zaprosiła premiera Cyrankiewicza i członków delegacji do tańca koreańskiego „Tondonari”.

W tym samym dniu polska delegacja rządu zwiedziła również Phenian i zapoznała się z wielkimi osiągnięciami w dziedzinie odbudowy tego zrównanego z ziemią w czasie ostatniej wojny miasta.

Szerokie ulice, wielkie gmachy oraz liczne kłupietrowe domy mieszkalne nadają wielkomiejski charakter stolicy Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Miasto liczy obecnie ponad 600 tys. mieszkańców, lecz zaplanowane jest na co najmniej milion.

W godzinach wieczornych premier Kim Ir Sen wydał przyjęcie na cześć delegacji polskiej. Delegacja polska kontynuowała w poniedziałek rozmowy z przedstawicielami rządu koreańskiego.

We wtorek delegacja zwiedziła zakłady remontu parowozów, założone przez specjalistów polskich oraz kontynuowała rozmowy. W środę w godzinach rannych nastąpić ma podpisanie wspólnej deklaracji, po czym polska delegacja rządu odleci z Phenianu, by przez Pekin udać się do stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej — Ulan Bator.

Artkuł „Zaminżipoo”  
„O sprzecznościach wewnętrznych w społeczeństwie”  
— patrz str. 2

# Nota 19 krajów Azji i Afryki w sprawie Algieru

Nowy Jork (PAP) 16.4.

Przedstawiciele 19 krajów Azji i Afryki w ONZ wystosowali do Sekretarza Generalnego ONZ Hammarskjöld notę na temat wydarzeń w Algierze.

Nota wspomina o systematycznych wypadkach gwałtów i masowych represji jakich dopuszczają się władze francuskie wobec mieszkańców Algieru. Przedstawiciele 19 krajów podkreślają, iż należy dokończyć wszystkich możliwych starań, by postanowienia rezolucji XI Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ były wypełnione jeszcze w roku bieżącym.

Notę podpisyli: Afganistan, Barmia, Cejlon, Egipt, Etiopia, Indie, Indonezja, Iran, Irak, Jordania, Libia, Maroko, Nepal, Pakistan, Arabia Saudyjska, Sudan, Tunis, Syria i Jemen.

# Nowe komisje KC PZPR

(AR) Jak się dowiadujemy, Sekretariat KC zatwierdził ostatnio skład i kierunek działalności nowych komisji KC. Tak więc powstała m. in. komisja do spraw kontaktów międzynarodowych, która będzie pracować pod kierownictwem towarzysza Jerzego Morawskiego.

Zakres działalności nowopowołanej komisji objąć ma problemy międzynarodowego ruchu robotniczego, oraz wszystkie sprawy dotyczące kontaktów z bratnimi partiami innych krajów, jak również naszej propagandy za granicą.

Sekretariat KC zatwierdził również skład nowej komisji KC, która zajmie się sprawami rad narodowych. Będzie ona pracować pod przewodnictwem tow. Romana Zambrowskiego. Komisja ta interesować się będzie problemami związanymi z perspektywami rozwojowymi rad narodowych. Istnieje wiele istotnych spraw, które wymagają stanowiska Komitetu Centralnego np. zagadnienie rozszerzenia uprawnień rad narodowych, usprawnienia ich pracy itp. Niewątpliwie, komisja zajmie się również problemami dotyczącymi wzajemnych stosunków między radami narodowymi a radami robotniczymi czy samorządem rolnym.

Poza tym powołana została przez Sekretariat KC komisja do spraw wydawniczych, która przygotowywać będzie dla Komitetu Centralnego oceny ruchu wydawniczego i planów wydawniczych.

# Piękno Krakowa



NA ZDJĘCIU: widok na Wawel.  
CAF — fot. Tyński

# Afganistan określa Zatokę Akaba jako wyłączną arabską

KABUL (obsł. wł.) 15. 4.

Rząd Afganistanu zajął w sprawie Zatoki Akaba podobne stanowisko, jak Egipt i Arabia Saudyjska, określając ją jako zatokę wyłączną arabską. Oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, iż Zatoka Akaba nie była nigdy międzynarodową drogą wodną i wzywa wielkie mocarstwa do uznania tej zasady.

# Jeszcze dwa tygodnie trwać będzie nauka Od maja kary za łamanie przepisów o ruchu drogowym

Warszawa (PAP) 15.4.

Od pierwszych dni bm. Milicja Obywatelska prowadzi energiczną kampanię z anarchią na jezdniach i drogach. Trudno już w tej chwili pokusić się o właściwą ocenę tej akcji. Można jednak stwierdzić, że wzmożona działalność milicyjnych patroli zmotoryzowanych i całej pozostałej służby MO na terenie kraju przyczyniła się w pewnym stopniu do poprawy dyscypliny ruchu drogowego.

„Milicję widać” mówią kierowcy pojazdów mechanicznych: wozacy i przechodnie. W większości przypadków sam widok milicjanta działa jak kubał zimnej wody na zbyt wybujałe temperamenty amatorów łamania przepisów drogowych. Bardziej opornych przywołuje do porządku gwizdek, uwaga lub mandat.

Ostatnio na terenie Warszawy i innych większych miast Polski rozpoczęła się nauka chodzenia dla pieszych. Jeszcze dwa tygodnie będzie trwało łagodne pouczanie „użytkowników jezdni” o tym, jak należy jeździć po drogach i przechodzić przez jezdnie. Od maja za „nieuwagę, lekkomyślność i częste wyryki chuligańskie trzeba będzie drogo płacić.

Komenda Główna MO zapowiada, że w br. kampania przeciwko bezhołowi na drogach publicznych nie skończy się — jak w latach ubiegłych — na jednym miesiącu nauki. Od maja br.

# Grossmann popiera uczonych zachodnio-niemieckich

LONDYN (PAP) 16.4.

Działacz partii labourystowskiej, członek Izby Gmin Richard Grossmann zamieścił na łamach „Daily Mirror” artykuł, w którym popiera negatywne stanowisko 18 uczonych zachodnio-niemieckich przeciwko wyposażeń wojsk NRF w broń termojądrową i magazynowaniu tej broni na terytorium Niemiec zachodnich.

Akceptuję — pisze m. in. Grossmann — twierdzenie uczonych niemieckich, że broń termojądrowa nie zapewni realnej obrony.

# Gazeta Białostocka

ORGAN K-W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII. Nr 91 (1744) 17. IV. 1957 r. Cena 40 gr

# Lepsze warunki pracy i nowe przywileje daje górnikom nowy układ zbiorowy podpisany w Katowicach

KATOWICE (PAP) 15.4.

15 bm. zawarto w Katowicach zbiorowy układ pracy pomiędzy Związkiem Zawodowym Górników w Polsce,

skupiającym blisko 300 tys. członków a ministrem Górnictwa i Energetyki. Układ zawiera obowiązujące już od początku roku nowe warunki pracy i podwyższone płace pracowników 21 grup przedsiębiorstw przemysłu węglowego, m. in. kopalń węgla kamiennego i brunatnego, budowy sztybów i płytowych kopalń, stacji ratownictwa górnictwa, fabryk maszyn górnictwa oraz innych.

Nowy układ gwarantuje m. in. skrócony czas pracy osobom zatrudnionym przy robotach ciężkich lub niebezpiecznych dla zdrowia oraz daje nowe przywileje górnikom: np. robotnicy dółowi zatrudnieni przy urabianiu i ładowaniu węgla, górnicy i ładowacze zatrudnieni przy strzelaniu i tzw. robowaniu węgla mogą otrzymać po 5 latach pracy w kopalni niezależnie od 21 dni urlopu — dalsze 4 dni. Długoletni pracownicy otrzymują po 25 latach pracy specjalne nagrody jubileuszowe w wysokości 3-tygodniowego zarobku, po 35 latach — 6-tygodniowego zarobku i po 40 latach — 2-miesięcznego zarobku.

Umowa określa również uprawnienia aparatu związkowego. Po podpisaniu umowy przez ministra Górnictwa i Energetyki inż. Franciszka Waniołkę i przewodniczącego Zarz. Głównego ZW. Zaw. Górników Wita Hanke, w siedzibie związku odbyło się zebranie aktywu górnictwa.

# Gromyko i Żukow przybyli do Bukaresztu

BUKARESZT (PAP) 15.4.

Dziś przybyli do Bukaresztu minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko i minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego G. Żukow, którzy przeprowadzić mają rozmowy z rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej na temat zawarcia porozumienia w sprawach związanych z czasowym pobytom wojsk radzieckich na terytorium Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Na lotnisku powitali radziecką delegację rządową członkowie rządu rumuńskiego, generałowie armii rumuńskiej oraz przedstawiciele ludności Bukaresztu.

# Reny w kinie...



Słynny norweski zoolog, fotografik i literat Per Hoest spędził ponad rok poza kręgiem polarnym, gdzie nakręcił pełnometradowy film z życia Lapończyków w północnej Norwegii.

Na premierę filmu w Oslo Hoest przywiózł starych i młodych Lapończyków w barwnych strojach regionalnych oraz... renifera.

Film Hoesta, zatytułowany „Same Jakki” (Życie Lapończyków), będzie reprezentować Norwegię na najbliższym Festiwalu w Cannes.

CAF

# Stan zdrowia Saganki nadal poważny

PARYŻ (PAP) 15.4.

Jak już podawaliśmy, Francoise Sagan, 21-letnia autorka cieszącej się olbrzymim powodzeniem na całym niemal świecie powieści „Witaj smutku” odniosła w niedzielę dość poważne obrażenia w wypadku samochodowym, kiedy to prowadzony przez nią z nadmierną szybkością samochód przekozłokował się kilkakrotnie na zakręcie.

Komunikat ogłoszony 14 bm. o godzinie 21 stwierdza, że Sagan, która doznała poważnych obrażeń głowy, nie odzyskała przytomności.

Około północy prof. dr Jacques le Bean, kierownik służby neurochirurgicznej szpitala Lariboisiere, który czuwa nad zdrowiem Sagan oświadczył dziennikarzom, że chora na chwilę odzyskała przytomność i wyszeptała kilka słów. Dodał on, że w najbliższym czasie nie będą podejmowane żadne zabiegi chirurgiczne oraz, że stan zdrowia popularnej autorki będzie w ciągu najbliższych trzech dni bardzo poważny.

Wczorajsza prasa podaje, że Francoise Sagan była już kilkakrotnie upominana przez policję francuską, by nie prowadziła swego nowoczesnego samochodu z nadmierną szybkością. Ostatnio nawet zagrożono jej odebraniem prawa jazdy. Nie reagowała ona jednak na ostrzeżenia i prowadziła samochód z szybkością dochodzącą do 200 km/godz.

# Wystawa współczesnej architektury USA

Warszawa (PAP) 15.4.

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została, staraniem Stowarzyszenia Architektów Polskich, wystawa współczesnej architektury USA. Na otwarcie wystawy przybyli: prezes ZG SARP inż. arch. Jerzy Hryniewiecki, wiceminister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Stefan Fariaszewski, wiceprezes Komitetu Urbanistyki i Architektury — Stanisław Albrecht.

Obecny był ambasador USA w Polsce p. Joseph E. Jacobs.

Wystawa współczesnej architektury amerykańskiej składa się z dwóch części: pierwsza z nich, przygotowana przez Museum of Modern Art w Nowym Jorku, obejmuje najbardziej charakterystyczne obiekty zrealizowane w latach 1945—52, które wyróżnione zostały nagrodami American Institute of Architects.

Ponad 100 artystycznie wykonanych fotografii zapoznają zwiedzających z najlepszymi, zrealizowanymi projektami dużych domów mieszkalnych, gmachów biurowych, zakładów przemysłowych, szpitali, domków jednorodzinnych, sklepów itp. Na wystawie można oglądać prace sławnych architektów takich, jak Frank L. Wright, Mies Van der Rohe i Saarinen.

Większość zademonstrowanych obiektów zwłaszcza wielkich budynków o bardzo ciekawej architekturze, wzniesiona została ze stali, betonu i szkła.

# Przyjazd wybitnego fizyka angielskiego

Warszawa (PAP) 15.4.

15 bm. przybył do Warszawy na zaproszenie Instytutu Fizyki PAN wybitny fizyk angielski, specjalista w zakresie badań jądrowych, kierownik katedry na Uniwersytecie w Manchester, prof. Leon Rosenfeld.

W czasie blisko 2-tygodniowego pobytu w naszym kraju prof. Rosenfeld wygłosi cykl referatów oraz zapozna się z pracami prowadzonymi przez fizyków polskich.

# W Ammanie spokojnie

AMMAN (obsł. wł.) 15.4.

Po kilkudniowych niepokojach w Ammanie zapanował spokój. Nowy premier Said el Murti wraz z 8 członkami swego gabinetu złożył 15 bm. przysięgę królowi Husseiniowi. Uspokojenie, jak stwierdzają agencje zachodnie, osiągnięto przy pomocy dość droższych środków. Przywódców trzech partii popierających dotychczasowy rząd Nabulsię osadzono w areszcie domowym.

Władomości o losie samego Nabulsię są sprzeczne. Kraja pogłoski, że uciekł do Syrii, inne doniesienia stwierdzają, że podzielił los swoich zwolenników i przebywa w areszcie domowym. Król Jordanii Hussein oskarżył oficerów syryjskich przebywających w Jordanii o spowodowanie niesnasek między pałacem i armią. Zdaniem komentatorów zachodnich należy oczekiwać rychłego rozwiązania obecnego parlamentu jordańskiego.





## Za 45 dni rusza I liga lekkoatletyczna a w JAGIELLONII niewesoło

Bieżący sezon będzie trudnym egzaminem dla białostockiej lekkoatletyki. Wystartuje bowiem I liga lekkoatletyczna, do której zaliczona została nasza Jagiellonia.

I liga lekkoatletyczna składać się będzie z 12 drużyn, podzielonych według układu terytorialnego na 4 grupy. Trzy zespoły z każdej grupy spotkają się ze sobą jeden raz w trójmeczu. Kolejność ustalona będzie według tabeli wielobojowej. Następnie 3 pierwsze zespoły, które zgromadzą największą ilość punktów według tabeli wielobojowej walczą będą między sobą o tytuł mistrza Polski, 3 najsłabsze o pozostanie w lidze, a środkowe w dwóch grupach o miejsca 4-9. Dwie ostatnie drużyny spadają do II ligi, a na ich miejsce wchodzić będą najlepsze z II ligi.

Pierwsze mecze ligowe odbędą się w dniach 1 i 2 czerwca bieżącego roku, a następnie finałowe i decydujące o spadku w dniach 26 i 27 października.

Prawdopodobnie starania Jagiellonii, aby pierwszy rzut odbył się w Białymstoku zostaną załatwione pozytywnie. Tak więc mielibyśmy możliwość zobaczyć w Białymstoku lekkoatletów warszawskiej Sparty i Legii.

Trudno coś konkretnego powiedzieć o formie naszych ligowców. Z tym trzeba poczekać na pierwsze poważniejsze meldunki z boisk. Opierając się jednak na obserwacjach treningowych mamy duże obawy o losy Jagiellonii w I lidze.

Alarmująca jest sytuacja wśród kobiet. Ze starej „gwardii” trenuje tylko Lelusz, Werpachowska, Strokowska i Wróblewska i to niesystematycznie. A niesystematyczny trening nie pozwala na ustabilizowanie formy, wprowadza nerwowy nastrój przed każdymi odpowiedzialnymi zawodami. Wprawdzie jest sporo nowego narybku, ale to historia przyszłości. Z obsadzeniem 11 konkurencji kobiecych będzie miała Jagiellonia wiele kłopotu.

Niezbýt dobrze dzieje się również wśród mężczyzn. Tu też zarysowała się mała grupka solidnie trenujących, do której należą Dondziło, Gurzęda, Wnorowski, Nikiciu. A co będzie na przykład ze skokami w dal, wwyż i trójskokiem? Zeszłorocznymi reprezentantami Jagiellonii Zagórecki i Bućko w tym roku na powietrzu jeszcze mało trenowali. Poza tym czołwika nasza trenuje według przestarzałych metod (dotyczy to szczególnie skoków w dal i wwyż).

Tylko kilka konkurencji posiada Jagiellonia w tej chwili dobre notowania (800, 1500, 3000 m z przeskoczami i 1500 m), ale i tu wytkorzysta się przewaga między pierwszymi a zapleczeniem. Duża grupa początkujących lekkoatletów, jaką w tej chwili trenuje Gurzęda może zająć wysokie miejsca w polskiej lekkoatletyce, jednak dopiero za kilka lat.

Trzeba więc, aby działacze

Werpachowska jest 23 — 26,1, a Lelusz 53 — 26,8. Nikolai na 400 m zajmuje 28 miejsce z wynikiem 61,8, na 500 m 11 z wynikiem 1,19,6 i na 80 m ppł 56 z wynikiem 13,3. W rzucie oszczepem Klekotko jest 22 — 37,53. W pozostałych konkurencjach nasze lekkoatletki zajmują dalekie miejsca (80-100), a w skokach nie zmieściły się nawet w tabeli 100 najlepszych.

Wśród mężczyzn Dondziło zajmuje w biegu na 400 m 37 miejsce z wynikiem 50,9, na 800 m — 26 z wynikiem 1,53,8, oraz na 1500 m — 13 z czasem 3,52,0. W biegu na 5,000 m Gurzęda jest 24 z wynikiem 15,16,2, a Kierlewicz 34 z czasem 15,33,8. Niezłe 10 miejsce zajmuje Gurzęda w biegu na 3000 m z przeszkodami z wynikiem 9,28,4. W skoku w dal Bućko jest 63 z wynikiem 6,70, a w skoku o tyczce Cytko 29 z wynikiem 3,72 i Kuczyński 39 z wynikiem 3,65. (t)

## Tenis stołowy ma ambicje olimpijskie

### Wyciąg Kolarski Dookoła Powiatu Bielskiego

Jak nam donosi nasz korespondent, W. Felkowski, Powiatowy Komitet Festiwalowy w Bielsku Podlaskim organizuje w dniu 1 maja Wyciąg Kolarski Dookoła Powiatu Bielskiego. Wyciąg będzie tylko jednoetapowy na trasie Bielsk Podl. — Ryboty (półmetek) — Bielsk Podl. (długość 36 km). Wszystkich kolarzy z terenu miasta i powiatu organizatorzy proszą o zgłoszenie udziału w wyciągu do dnia 22 kwietnia do Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w Bielsku Podlaskim.

Ostatnio prasa sportowa całego świata dużo miejsca poświęca sprawom reformy programu olimpijskiego. Niektóre głosy sugerują ograniczenie, inne zaś wzbogacenie programu olimpijskiego. M.in. przedstawiciele tenisa stołowego (szczególnie Japończycy) toczą walkę o wprowadzenie do programu olimpijskiego tej dyscypliny sportu.

Na ten temat zurichski „Sport” pisze:

„Kongres Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego (ITTF), który odbył się w Sztokholmie, postanowił odłożyć sprawę wystąpienia o włączenie tej dyscypliny do programu olimpijskiego. Przewodniczący ITTF Anglik Ivor Montagu stwierdził przy tym zupełnie słusznie, że w tenisie stołowym nie ma żadnego jasnego podziału na amatorów i zawodowców. Gdy MKOI ustali nową definicję amatorsztwa, można będzie ją wprowadzić również do związków tenisa stołowego i wtedy dopiero starać się o olimpijskie uznanie. Na razie jednak ITTF nie zamierza swoim członkom narzucić dokonania podziału zawodników na amatorów i zawodowców.”



— Powiedz temu panu: dziękuję.



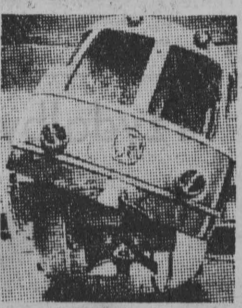
## Ciekawostki ZE ŚWIATA

Razem będzie tańiej — pomyślał właściciel tej plejady miłych pudłów i postanowił zrobić im grupowe zdjęcie. Do prowadzenie do fotografa dwunastu pudełków musiało kosztować Niemca niemało trudu, ale za to na jednym zdjęciu ma wszystkich swoich pupiłków.

(NBI)

### Niezwykły wagon

Francuskie koleje państwowe przeprowadzają próbę nowego typu wagonu motorowego. Nowość polega na tym, że koła wagonu na zakrecie toczą się równo po szynach, natomiast karoseria pochyla się w



prawo lub w lewo. Dzięki temu wagon może mieć zakręty z szybkością do 140 km na godzinę, a pasażerowie nawet tego nie odczuwają.

### Dziwny gość

Na 8 piętrze jednego z hoteli w Melbourne odkryto dziwnego gościa. Był nim młody kangur, który znalazł się w hotelu nie wiadomo skąd.

### Koleją najbezpieczniej

Statystyka nieszczęśliwych wypadków przeprowadzona przez jeden z dzienników austriackich wykazuje, że kolej jest nadal najbezpieczniejszym środkiem lokomocji. Na miliard przejechanych kilometrów przypada 0,5 ofiar śmiertelnych spowodowanych wypadkami kolejowymi. Katastrofy autobusowe powodują 1,5 a samolotowe 8 wypadków śmiertelnych na miliard kilometrów. Najwięcej jednak ofiar pociągają za sobą katastrofy samochodowe.

## 8-letni chłopiec miał szczęście

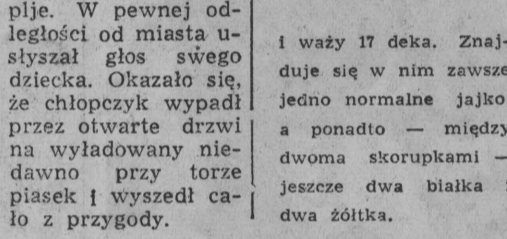
— ale nie warto opierać się o drzwi jadącego pociągu

Z pociągu pospiesznego pędzącego przez Jugosławię z szybkością 60 km/godz. wypadł na odcinku Skoplje — Titov-Veles 8-letni chłopczyk — i poza kilkoma zadraśnięciami nie zrobił sobie żadnej krzywdy.

Chłopiec wyszedł w nocy z przedziału, w którym spał jego ojciec i stanął przy drzwiach. Kiedy otworzył drzwi, nieostrożnie o nie odknęła się jedna z drzwi. Gdy ojciec przebudził się na stacji Titov - Veles, stwierdził, że synek gdzieś znikł. Otwarte drzwi okazały się zamknięte. Zrozpaczony ojciec opuścił pociąg i pobiegł wzdłuż toru kolejowego w stronę Skoplje. W pewnej odległości od miasta usłyszał głos swego dziecka. Okazało się, że chłopczyk wypadł przez otwarte drzwi na wyładowany niedawno przy torze piasek i wyszedł cało z przygody.

„Potrójne jajko”

Prasa czechosłowacka zamieściła wiadomość o nadzwyczajnej kurze, która zaczęła od niedawna składać co tydzień „potrójne jajko”. Jajko to ma 8 cm długości, 20 cm obwodu



i waży 17 deka. Znajduje się w nim zawsze jedno normalne jajko, a ponadto — między dwoma skorupkami — jeszcze dwa białka i dwa żółtka.

## Sposoby na złodziei

### Odstraszają go pieniądze

Pewien kasjer banku w Sydney zaatakowany przez rabusia, cisnął mu w twarz garść ciężkich miedzianych monet angielskich. „Cios” był tak silny, że napastnik rzucił się do ucieczki.

### Zaiskrzył się jak choinka

W kasie wiedeńskiego teatru „Kalejdoskop” od dłuższego czasu ginęły pieniądze. Zaalarmowana o kradzieżach policja postanowiła użyć świeżo wynalazonego preparatu, służącego do wykrywania kradzieży kasowych. Jego działanie polega na wydzieleniu iskier pod wpływem promieni ultrafioletowych. Preparatem tym pokryto znajdujące się w kasie „Kalejdoskopu” szyngi. Po kolejnej kradzieży przeprowadzono przy pomocy specjalnego aparatu „wywiad” z pracownikami teatru. Nie minęła sekunda, gdy jeden z aktorów zaiskrzył się niczym choinka świąteczna. (AR)

## Angielskie obyczaje

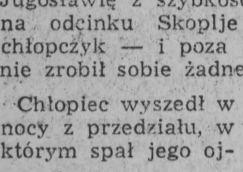
Pani Audrey Ramsay-Fairfax wyszła za mąż pod warunkiem, że nie zostanie żoną w pełnym tego słowa znaczeniu, dopóki nie zakocha się w swoim mężu. (AR)



Miss nie wróciła

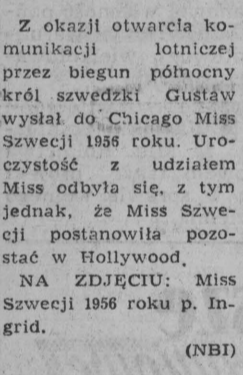
Z okazji otwarcia komunikacji lotniczej przez biegun północny król szwedzki Gustaw wysłał do Chicago Miss Szwecji 1956 roku. Uroczystość z udziałem Miss odbyła się, z tym jednak, że Miss Szwecji postanowiła pozostać w Hollywood.

NA ZDJĘCIU: Miss Szwecji 1956 roku p. Ingrid.



## Słuszna uwaga

„Miejsce zamieszkania nie znane, adresat umarł” — taką niewątpliwie słuszną uwagę opatrzyła poczta kopenhaska list odesłany z powrotem jednemu z nadawców.



ANDRZEJ PIWOWARCZYK

# Maszkary



Nie docierały już do mnie dalsze wywody pani Buellow. Nie bała się ich ujawniać. I właśnie to świadczyło o niewątpliwym obłąkaniu. Przyszli goście z wizytą! Jeden z nich wpadł jej w oko, uznała go nie wiadomo czemu za swego; nie obchodziła ją ani rewizja, ani to czego będziemy niebawem od niej czy od jej syna żądali. To były elementy poboczne, wobec faktu, że chyba nikt jej nie słuchał, a tu nadarzyła się okazja...

— Szkoda, że nie ma w domu Kurta — żalowała. — Szkoda, że on tak rzadko przyjeżdża — mówiła gestykując żywo. — Rozmowa z nim dużo by panu dała...

— Jestem zmuszony zarekwizować listy, puszki z grapefruitem, pończochy nylonowe i te dwie rzeczy: pudełko i album. Pani będzie łaskawa podpisać protokół — odezwał się, podsuwając jej urzędowy formularz. — Pani syn jest aresztowany.

— Aresztowany? — zdziwiła się szczerze. — Tak. Wydaje mi się, że powinna się pani postarać teraz o repatriację. Wyjechać do swoich. Tu wątpię, ażeby pani znalazła sobie jakiegokolwiek zajęcie...

Początkowo zdziwienie na dźwięk słowa „aresztowany” ustąpiło prawie natychmiast pewności:

— Ach, to jest niewątpliwie pomyłka. To chyba długo nie potrwa... I pan mi zapewne zwróci pamiętki, z którymi rozstaje się czasowo?

Złenerwowała mnie jej niesamowita wypowiedź. Odwróciłem się na pięcie i wyszedłem szybko z mieszkania na korytarz, a potem na podwórze.

Porucznik i sierżant siedzieli przy stoliku pod głoziem, ćmiąc papierosa. Gertruda sylabizowała. Trzy dziewczynki z których jednej na imię było Kasia, skończyły już gotowanie obiadu czy kolacji i zajmowały się myciem lalek. Radio z sąsiedniej willi, komunikowało ochryplym do zardęcia głosem, że „Teraz, teraz idą właśnie przed trybunał...”

— Ja bym tej babie ukreślił łeb — odezwał się na mój widok sierżant. — To jest zupełnie niesłychane, żeby takie plugastwo... I to w sześć lat po wojnie...

Porucznik stłamsił milcząco papierosa i spytał:

— Weźmiemy ją ze sobą? Nie boicie się że może wam teraz uciec, kapitanie?

Potrząsnąłem przecząco głową. Nie zaśniło się tu wcale na ucieczkę.

— Przy takich sprawach można się wściec.

— powiedział sierżant, spluwając z irytacją na ścieżkę. — Ten Gabel to też musi być lepszy gagatek. Przyznała, że zamordował Kojrę?

— Nie. Nic o tym nie wie. Buellow czy Gabel — to wszystko jedno, nie wtajemniczaj jej w swoje aktualne poczynania. Mówił tylko, że pracuje w Nowej Hucie...

Wsiadliśmy do wozu, biorąc na kolana zawinięte w gazetę; album i pudełko: w drugim pakunku znalazły się puszki z grapefruitem i celofanowa koperta z nylonami. Był to dalszy dowód na to, że Kurt Buellow vel Gabel zamordował i ograbił Feliksa Kojrę. Teraz już Truda i Kurt powinni załamać się ostatecznie; powiedziec wszystko.

Popołudnie tego świątecznego dnia spędziłem na wycieczce i na lekturze potwornych listów SS — Sturmabfuhrera Kurta Buellowa. Dobra! się ze swoją matką, jak w korcu maku.

### VIII.

Jeszcze w ciągu dnia wczorajszego poprosiłem profosa, ażeby okazał Buellowowi znalezione w domu na Sepólnie przedmioty. Na pytanie oficera dyżurnego, który był obecny w celi, Kurt Buellow vel Gabel — stwierdził krótko, że nie ma z nimi w ogóle nic wspólnego, że widzi je po raz pierwszy. Zaprzeczył istnieniu swojej matki, jak również temu, że jego właściwe nazwisko brzmi Buellow.

Nie indagowano go dłużej, skoro i tak nielubimy przystąpić w najbliższych godzinach do decydującego przesłuchania. Miał w nim uczestniczyć kolega naczelnik wydziału śledczego oraz zastępca komendanta.

Była godzina siódma trzydzieści rano. Ugodniłem z kolegą naczelnikiem i z zastępcą komendanta, że tymczasem odbędę ostatnią rozmowę z Trudą...

Ten siódmy z kolei, decydujący dzień śledztwa zapowiadał się, sądząc ze zdobytych wczoraj materiałów, niezwykle interesujący.



...poprosiłem profosa, ażeby okazał Buellowowi znalezione w domu na Sepólnie przedmioty, sująco. Truda wiedziała już o rewizji na Sepólnie. Przed chwilą pokazano jej zakwestionowane przedmioty, pytając czy je poznaje. Odpowiedzią było oświadczenie, że prosi, ażeby z nią mówił i że już teraz do wiemy się wszystkiego.